

Warszawscy adwokaci pomagali pro bono czecheńskim uchodźcom



Grupa 14 adwokatów z Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie 17 marca udzielała pomocy pro bono czecheńskim rodzinom, ubiegającym się o ochronę międzynarodową w Polsce na polsko-białoruskim przejściu granicznym Brześć-Terespol.

Akcja pomocy prawnej udzielanej na granicy realizowana była przez Okręgową Radę Adwokacką w Warszawie wspólnie z Helsińską Fundacją Praw Człowieka i Stowarzyszeniem Interwencji Prawnej, które od lat monitorują sytuację na przejściach granicznych, w tym na kolejowym przejściu granicznym w Terespolu. Inicjatywę tę wsparło także Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, białoruska organizacja Human Constanta, która pomogła adwokatom w dotarciu do najbardziej potrzebujących czecheńskich rodzin. Były to rodziny, które w obawie o swoje życie i zdrowie od miesięcy próbują wjechać do Polski, więc kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt razy, pokonują trasę do przejścia granicznego Brześć-Terespol. Były wśród nich osoby, które doświadczyły tortur, przemocy, wielokrotnych zatrzymań i przestłuchiwań.

Z monitoringów przeprowadzonych przez organizacje pozarządowe wynika, że polskie władze rutynowo odmawiają uchodźcom stawiającym się na białorusko-polskiej granicy prawa do ubiegania się o azyl. Funkcjonariusze Straży Granicznej przeprowadzają rozmowy trwające od 2 do 10 minut, po czym większości osób arbitralnie odmawiają rozpoczęcia procedury azylowej. Sytuacja ta nasiliła się w drugiej połowie 2015 roku i systematycznie pogarszała przez cały rok 2016. Wiele osób, które deklarują zagrożenie życia i chęć ubiegania się o ochronę, nie są dopuszczane przez funkcjonariuszy Straży Granicznej do postępowania azylowego. Obecność adwokatów na przejściu granicznym w Terespolu potwierdziła te informacje. Adwokaci w odpowiedzi na decyzje Straży Granicznej o odmowie wjazdu zapowiadają, że będą składać odwołania od tych decyzji.

Obecność adwokatów w dniu 17 marca 2017 r. na przejściu granicznym miała na celu zaakcentowanie wagi, jaką organy władzy

publicznej winny przykładać do respektowania zobowiązań Polski wynikających z przystąpienia do Konwencji dotyczącej statusu uchodźców oraz obowiązujących procedur udzielania uchodźcom ochrony wynikających z prawa Unii Europejskiej. - *Raporty organizacji pozarządowych wykazują, że funkcjonariusze na tym przejściu bardzo często „nie słyszą” deklarowanej przez cudzoziemców woli ubiegania się o ochronę międzynarodową. Świadczyć to może o niewłaściwym wykonywaniu obowiązków przez Straż Graniczną. Strażnicy graniczni kwestionują powody, o których mówią cudzoziemcy, dokonując tym samym wstępnej oceny przyczyn, dla których cudzoziemcy opuszczają swój kraj* - komentuje adw. Mikołaj Pietrzak, dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie. W świetle prawa Straż Graniczna uprawniona jest tylko do przyjęcia wniosku od osoby deklarującej wolę ubiegania się o ochronę międzynarodową. O tym, czy cudzoziemiec dostanie ochronę, decyduje Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców. - *Takie zachowanie Straży Granicznej musi budzić wątpliwości w świetle prawa cudzoziemców do ubiegania się o ochronę międzynarodową* - ostrzega adw. Mikołaj Pietrzak.

Adw. Sylwia Gregorczyk-Abram, koordynatorka akcji, uważa, że najważniejszym rezultatem akcji jest uświadomienie Straży Granicznej, że nadużywa odmów wjazdu. Dotychczas starający się o wjazd do Polski Czecczeńcy byli po kilkuminutowych zaledwie rozmowach odprawiani z kwitkiem i kierowani z powrotem na Białoruś. W przypadku wielu z nich do takiej sytuacji doszło nawet kilkadziesiąt razy. - *Teraz jednak jest inaczej. Mamy już podstawę do drogi odwoławczej i skorzystamy z niej* - zapowiada adw. Sylwia Gregorczyk-Abram. Nie wyklucza, że spór może się rozstrzygnąć dopiero w sądzie administracyjnym.

Akcja spotkała się dużym zainteresowaniem ogólnopolskich mediów.

Aleksander Rzepecki

dyrektor biura prasowego ORA Warszawa

fot. Helsińska Fundacja Praw Człowieka